

Prenumerata „Kur. War“
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odnośnienie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się re-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Walerjana i Salezego.

Piątek: Ś. Maurycjusza, B.

Sobota: Podwyższenie Ś. go Krzyża.

Niedziela: 17 po Św. Ś. Nikodemai Im. M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 30

Zachód „ „ 6 „ 22

Długość dnia godzin 12 minut 52

Ubyło „ „ 3 „ 53.

Poniedziałek: Ś. Cyprjana.

Wtorek: Pięciu ran św. Franciszka.

Środa: Ś. Józefa z Kopertyna.

Czwartek: Ś. Konstancji i Janurjusza M.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— W przyszłą niedzielę, w kościele Stej Anny, na Krak-Przedm., przypada jedna z głównych Uroczystości Niepokalanego Serca N. Marii P., która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowym, 40to-godzinnem, rozpoczynającym się w dniu jutrzejszym. — Dziś pierwsze Nieszpory.

— Inspektor szkół miasta Warszawy, z polecenia Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, podaje do wiadomości publicznej, iż w miejsce zniesionej szkoły powiatowej specjalnej otwiera się w Warszawie szkoła miejska trzyklassowa; w bieżącym wszakże roku tworzą się tylko dwie pierwsze klasy.

Szkoła ta mieści się w domu przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej zapis uczniów odbywać się będzie poczynając od 1 (13) do 15 (27) września r. b. codziennie od 9 ty z rana do 2 ej po południu.

Szkoła zostaje pod głównym Zarządem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, w bliższym zaś zawiadywaniu Inspektora szkół Miasta Warszawy.

Do szkoły będą przyjmowani chłopcy od 7 lat wieku, wszelkiego stanu i wyznania.

Prośba o przyjęcie do szkoły podaje się na papierze zwyczajnym na imię nauczyciela inspektora szkoły. Do prośby należy dołączyć metrykę lub inny dowód wieku i pochodzenia.

Za naukę ustanawia się opłata rs. 6 rocznie, mająca się uiszczać w ratach półrocznych z góry do Kasy Gubernialnej Warszawskiej. Dzieci niezamożnych Rodziców, według uznania rady pedagogicznej będą zwalniane od opłaty szkolnej.

O dniu otwarcia szkoły nastąpi oddzielne ogłoszenie w miejscowych gazetach.

— Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich podaje do wiadomości, że osoby posiadające głos tenorowy i odpowiednią kwalifikację, mogą znaleźć pomieszczenie w chórach opery Teatrów Warszawskich. — w Warszawie d. 29 sierpnia (10) września 1872 roku.

— Zarząd Konserwatorjum Warszawskiego, podaje do wiadomości że kursa nauk w Konserwatorjum rozpoczynają się dnia 2 (14) września r. b. to jest w Sobotę.

— Q — Na wczorajszym przedstawieniu „Księżnej Jerzowej“ pan Benda wystąpił w roli księcia de Birac. Rola ta może być pojętą i oddaną przez inteligentnych artystów w podwójny sposób.

Albo (i tak podobno chciał Dumas) przedstawić można księcia de Birac, jako człowieka przedewszystkiem zmysłowego, namiętnego, nieumiejącego zapanować nad swoimi namiętnościami i poświęcającego mu wszystko. Bo tacy ludzie nie zneją, nie chcą znać żadnej zapory. Ale zmysłowość ta i namiętność, powinny być jednakże przysłonięte powierzchownością wielko światowca, umiejącego pozornie trzymać się na wodzy. — Jest to mały wulkanik ze wszech stron lakierem światowym pokryty, czasem lakier ten pęka, ale i pęknięcia takie trzeba bardzo uczenie naprawiać i zagładzać.

Oddanie roli w ten sposób jest bardzo trudnem i artysta któryby się chciał na tę drogę puszczać, musiałby przynajmniej tak jak Królikowski umieć już do najwyższego stopnia władać: postawą, głosem i fizjonomją, a przytem posiadać kusztowne wyrzeźbienie wszystkich szczegółów, co tylko dla wyjątkowych organizacji artystycznych dostępnem bywa.

Taki książę de Birac jest prawdopodobniejszym, mniej budzi wstętu, a nawet w pewnej mierze, nie ze wszystkiemi, zaciera nienaturalne rozwiązanie sztuki, gdyż charakter tego rodzaju nie odpycha wszelkiej możliwości poprawy.

Drugi sposób przedstawienia tej roli zależy na tem, że księciu de Birac, można nadać chłód angielski i całą tę manierę splinowatą lordowską, którą niektórzy arystokraci francuzcy przyjęli w ostatnich czasach od sąsiadów swoich.

W takim razie książę de Birac musi już być zepsutym do szpiku kości, nie tam nie pozostało, nie tam nie żyje; jest to lód do którego żaden promień uczuciowego słońca dostępu sobie nie znajdzie.

Wszystko tam wymarzło i zagasło.

Takie przedstawienie charakteru męża jest łatwiejsze o wiele dla myślącego artysty, może go już bowiem

konsekwentnie i nie wychodząc z raz przybranego u-sposobienia, przeprowadzać przez różne fazy sztuki; jednakże wadliwe zakończenie „Księżnej Jerzowej“, niczem się już w takim razie nieuzasadni, i nagły zwrot księcia Birac ku żonie, wydaje się wadliwym dźwiękiem w tej wdzięcznej symfonii, którą przez trzy akty odegrał.

Otóż zdaje się, że p. Benda wybrał ten ostatni sposób tak przynajmniej przy samem pierwszym ukazaniu się artysty na scenie, przypuszczać można było.

Ale zaraz w pierwszej scenie z żoną, lodowa ta powłoka zdawała się ustępować przejściom przez tę scenę wywołanym. Fizjonomja, zdradzała wewnętrzne usposobienie i nie zdawało się możliwem, ażeby księżna uwierzyć mogła w kłamstwo w ten sposób przez męża wygłoszone.

Za to wielka scena 3 go akta, stanowiąca ostateczną rozmowę pomiędzy żoną a mężem, w którym ten ostatni cynicznie wypowiada posłuszeństwo wszelkim węzłom światowym i moralnym zobowiązaniom, wyszła szczęśliwiej w grze artysty. Temwięszą jednakże jeszcze sprzeczność stanowiło to z początkowym ujęciem charakteru.

Powierzchniowość wszakże artysty, całe jego wzięcie się i zachowanie jako wielkiego pana i salonowca, bardzo dobrze były pojęte i oddane.

I w każdym razie powiedzieć można, że role salonowe w wielkiej komedji, wchodząc w zakres charakteru pana Benda, bardzo przyzwoitego znajdują w nim przedstawiciela.

Wiadomości miejscowe.

— Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy. — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 19 (31) sierpnia r. b. Nr 3,386. — Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy jak następuje: — Małżonkowie Barańscy, Nr 1055B Grzybowska rs. 700, Adam Kiciński, Nr 2982D.H. Smolna rs. 15,000, Aleksander Dzielwski Nr 1578C Bracka rs. 10,000, Małgorzata Morawska Nr 513 Podwale, rs. 1800, ŚŚ. Barchan Nr 2191B, Muranów, rs. 8500, Julja Lange Nr 338 R. N-Miasta, rs. 6000.

— W dniu 12 września 1683 r. jak twierdzi F. M. Sobieszczański, założony został kamień węgielny pod budowę kaplicy w Marywili (Marie-ville) przy placu teatralnym, gdzie dziś istnieje kościół Śgo Andrzeja i dom pp. Kanoniczek.

W dziejach tego kościoła, można rozróżnić trzy doby. Najprzód byli tutaj jezuiti, potem parafia, narazie kościół ten w zamian za swój dom na Marywili otrzymały kanoniczki.

Jezuici rządili kościołem od r. 1722. Następnie w r. 1744 Józefa Antonina z Zahorowskich Zamojska Ordynatowa, przebudowawszy gmachy Marywili, ofiarowała je kapitule dam świeckich, pod tytułem Kanoniczek od Niepokalanego Poczęcia, uorganizowanym na wzór zgromadzenia w Remiremont w Lotaryngji.

Zamiarem fundatorki było, ażeby zacie urodzone niewiasty, nie zawierając sobie drogi do przystojnego postanowienia w małżeństwie, mogły tymczasem życie bogobojne i chrześcijańskie prowadzić. Ksieni jedna dożywotnia i za mąż wyjść niemogąca i jedynaście Kanoniczek tu bywało, które dowiesć były winny szlachectwa po ojcu i po matce do trzech pokoleń; drugiego rzędu panien także szlacheckiego pochodzenia bywało w zgromadzeniu po ośm.

Pierwszą ksienią Kanoniczek była Zofja Gałęcka wojewodzianka. Inauguracja jej nastąpiła w rocznicę zaprowadzenia kapituły, w dniu 2 maja 1745.

Kanoniczki zdobią się orderem Niepokalanego Poczęcia na wstędze niebieskiej, strój mają dwojaki: kościelny i światowy według mody.

Kościół Śgo Andrzeja ostatecznie w r. 1817 przebudowawym został według planów Piotra Aignera architekta.

W r. 1844 Kapituła Kanoniczek obchodziła stuletnią rocznicę swojej egzystencji.

— W dniu wczorajszym o godzinie 2 ej z południa w sali posiedzeń Cesarzowskiego Warszawskiego uniwersytetu, odbył się akt uroczysty, zaszczytowany obecno-

ścią JW. dowodzącego wojskami generał adjutanta barona Ramsaya, JW. kuratora Okręgu Warszawskiego naukowego Senatora Witte, oraz wielu wojskowych i cywilnych dygnitarzy.

Akt rozpoczętym został zwykłą w takich razach DySSERTacją, którą odczytał profesor uniwersytetu Dr. Struwe. Treścią jej było określenie przedmiotu cech i celu filozofji; następnie odczytanem zostało sprawozdanie za rok ubiegły z działań uniwersytetu, nakoniec zaś Rektor uniwersytetu Ławrowski zdał sprawę z czynności komitetu wsparcia niezamożnych studentów i w krótkich słowach streścił pomysły stan tej naukowej instytucji. W przemówieniu swoim JW. Rektor poświęcił nader życzliwy ustęp pamięci Moniuszki, wykazując usługi, jakie zmarły w chętnym przewodniczeniu wszelkim koncertom na dochód niezamożnych studentów poświęcił.

— Fredro w przystępie dobrego humoru napisał ja-skrawą satyrę mężów pantofli i rządów kobiecych p. t. „Gwałtu co się dzieje.“ Dla dosadniejszej charakterystyki, autor przystroił panów mężów w rzeczywiste spodnice i czepki. Każąc im sprawować ważne obowiązki około kuchni i pokojów, podczas gdy ich małżonki w bakieszach i butach ze sztylpami jeżdżą na polowania, rządzą i sądzą w mieście, wydając sro-gie wyroki na każdego nieposłusznego panującemu obyczajowi winowajcę.

Z takich materiałów zrobiła się akcja żywa, zręcznie prowadzona i przepełniona efektami od pustego śmiechu. Sztuczkę tę odegrano onegdaj w Tivoli na benefis pani Zimaier.

Grający starali się usilnie pozacierać komizm najszcześniejszych sytuacji, traktowaniem i tak już zaszarżowanych ról rubasznym, monotonnem, pozbawionem wszelkich przejść i odcieni. Sankciem tego postacie, które miały być tylko śmieszne, stały się wstętnie. Jeden tylko Makary szeregowiec (p. Zareba) umiał wywiązać się z swej roli, zgodnie z intencjami i autorami i wymaganiami dobrego smaku.

— Eldorado bawiło się wczoraj w podrażnianiu Szekspira. „Szlachecki Romeo i Julja“ — to tytuł „nowej fantazji dramatycznej w dwóch odsłonach“, jak ją sam autor tytułuje, odegranej na deskach sceny Eldorado.

Osnowa tej sztuki wzięta z nierzadkich u nas dawniej zawiści sąsiedzkich, których blaha początkowo przyczyna, rodziła następnie nienawiść dwóch rodzin często z pokolenia na pokolenie przechodzącą. O wnych Montechich i Capuletów miały przedstawiać wiewdwiernodziny Borutów-Nowina i Borutów Jastrzębiec, których dzieci mimo nienawiści rodziców kontynuujących proces przez przodków rozpoczęty, poznały się i pokochały wzajemnie.

Rzecz cała napisana z widoczną zdolnością, niedostatecznie jednak rozwinięciem charakterów a przedewszystkiem akcji odbierają temu utworowi prawo do dłuższego życia scenicznego. Łatwiej autorowi przyszedł pomysł, trudniejszym było jego przeprowadzenie. Monolog główna podstawa sztuki, reszta to dodatki bez których słuchacz łatwo by się obejść mogli. Komiczne nawet sytuacje, które dość szczęśliwie w sztuce się znalazły przeszły niepostrzeżenie bo ich autor we właściwym świetle postawić nie zdołał, całość zaś przeciągała się nieproporcjonalnie długo, mieszcząc w akcie pierwszym całkowitą nieintrygi w drugim zaś tylko jej rozwiązanie. Powtarzamy jednakże, w pomysł i obrobieniu całej sztuki widnieje zdolność, a głównie dowcip, towar o który dziś najtrudniej podobno.

Jedną z tytułowych ról grała wczoraj p. Szaszkie-wicz i starała się wywiązać ze swego zadania jaknajlepiej. Zdolności tej artystki ocenił teatr krakowski angażując ją do rol lekkich w miejsce p. Urbanowiczówny skonstruktowanej obecnie do teatru lwowskiego.

Dodać tu jeszcze należy, że jeden z najzdolniejszych artystów towarzystwa p. Ritasiewicz, p. Moszyński otrzymał zamówienie do teatru Pomańskiego.

— Dziś więc po raz ostatni w tym roku, scenki ogródkowe przemawiać będą do myśli i wyobraźni słuchaczy. Przyglądając się uważnie ich działalności w ciągu minionych trzech miesięcy, podaliśmy szczerze to co było podniesienia godnem, wspierał śmy

mozolną pracę artystów radą, zachętą i uznaniem. — Czyniliśmy to w przekonaniu, że sceny ogródkowe są czeńs więcej, niż żywiołem chwilowej zabawy, że ich przelotne istnienie, pozostawia głębsze ślady w życiu umysłowym i moralnym społeczeństwa.

Z przykrością wszakże wyznać nam przychodzi, że w roku przeszłym dyrektorowie tych teatrzyków stokróć poważniej pojmowali swe zadanie, że repertuar nosił na sobie ślady dobrego zrozumienia wymagań estetycznych, a wykonanie dowodziło poszanowania sztuki i publiczności. W roku bieżącym spekulacja zaabiła repertuar, zniżając go do poziomu dawnych, zapomnianych już tradycji prowincjonalnych scen, — a wykonanie tem samem musiało stać się rzemieślniczo lichem.

P. Trapszo kończy swe widowiska kankanem zwanym „Piękną Heleną“, a p. Ratajewicz kankanem zwanym „Czującą struną.“ Koniec więczy dzieł!

— W ostatnim numerze „Gazety Lekarskiej“ (Nr 36) rozpoczętym jest druk statystyki lekarskiej z rok zeszyły zabranej z powiatu gróieckiego, przez lekarza powiatu Władysława Lipińskiego. Niektóre dane przytoczymy po ukończeniu całego artykułu. Obecnie pragnęlibyśmy zwrócić uwagę lekarzy naszych a w szczególności lekarzy powiatowych na ważność a nawet konieczność tego rodzaju sprawozdań, byleby naturalnie opartych na pewnych danych. Towarzystwo lekarskie powinno by nieustawiać w zachęcaniu młodych zwłaszcza medyków do zajmowania się tego rodzaju badaniami.

— W tych dniach, rozpoczęta została restauracja wnętrza kościoła w gm. chu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Pan Jan Święcicki wydał broszurkę p. t. „O dużej, średniej i małej własności ziemskiej oraz Galicyjskie Towarzystwo Porcelacji i budowy,“ Warszawa w drukarni J. Sikorskiego.

Bruszurka ta jak sam jej tytuł wskazuje dotyczy kwestji nader żywotnej na dobie obecnie będącej, a przy coraz więcej rozwijającej się działalności towarzystwa parcelacji posiada dla czytelnika nie mało interesu.

— Pan Daniel Fillborn, pierwszy tenor opery tu-tejszej, powrócił z urlopu i wystąpi w dniu dzisiejszym w operze Verdiego p. n. „Bal maskowy,“

— Pan Ratajewicz wraz ze swoim towarzystwem artystów dramatycznych z Eldorado po 13 b. m. zamierza wstąpić do Kutna, a następnie wznieść się na zimowe manewra do Płocka.

— Pan Wolski, artysta dramatyczny, od pewnego czasu ujawnia korzystne postępy w grze swojej. Ostatnią rolę: Kleanta, w komedji Moljera: „Skapiec“, pan W. wykonał z dokładnem pojęciem powierzonego mu zadania. Spodziewać się należy, że reżyserja postara się wspomnianego artystę odpowiednio spożytkować, powierzając mu role szerszego pokroju w dramatach i komedjach wyższych. O ile wiemy, p. Wolski jest bardzo zamiłowanym w swoim zawodzie i szczerze pracuje dla celów sztuki.

— Pan Cieślowski, pierwszy tenor opery we Lwowie, przyjechał do Warszawy.

— W pierwszych dniach października ma się pojawić na horyzoncie warszawskiej publicystyki czasopismo pod tytułem: „Ognisko Domowe“. Będzie to czasopismo tygodniowe, a redakcją jego zająć się ma p. Bronisław Korpaczewski. Życzymy tej nowej publikacji wytrwałości i powodzenia.

— Pomiedzy hołdownikami królującej po ogródkach Melpomeny nie mała jest liczba filutów.

Z ich to pomocą przy obrachunku daje się spostrzeżeć deficyt między rozebranemi zapasami jadła a zapłatą za nie; oni to również przyczyniają się do ulepszania się rozmaitych drobnostek z bufetu, a nawet na dobre krzywdzą gospodarza, niebędącego w stanie ustrzedz się ich zrzędnosci.

W jednym ogrodzie zaczęły niknąć codziennie w znacznej liczbie kufle od piwa. Napróžno właściciel zdawał dozór, okiament argusa obejmował ruchliwe, płynące fale. Rezultat był zawsze jeden: kufła znikały. Co tydzień dopełniano je przez kupno nowych. Nic nie pomagało; na drugi tydzień brak ich był już widoczny. Były to czary, do których zgubnego działania właściciel bufetu po trochu już przywykł, wciągawszy w budżet rozchodów wydatek tygodniowy na kupno nowych kufli.

Wszakże czas, ów wróg wszelkich długotrwałych mistyfikacji, wykrył nić tajemną spóldziałającą tym metamorfozom.

Któregoś dnia ogródek liczył więcej niż kiedykolwiek gości.

W czasie antraktu tłoczono się we wszystkich kierunkach. W tłumie jakaś kobieta potknęła się i upadła, a padając rozkrzawiła sobie nos o plecy sąsiada, ku ogólnemu zgorzeniu świadków tego wypadku.

— „Jak można mieć tak twarde plecy?“ „Co za kark — chyba z kamienia,“ zewsząd mówiono — aż w końcu dla lepszego zbadania istoty rzeczy, ktoś macnął owego jegomości po plecach i... o dziwo!

spotkał się niespodzianie z tuzinem kufli zebranych pod paltotem.

Zabranie było nielegalne, bez poprzedniego upoważnienia właściciela. Zwrócono więc kufle do kogo należały, a sekret przestał od tego czasu być sekretem.

Przywłaszczyciel kufli zrobił sobie z tego rodzaju nabytków przemysł. Odziany w szerokie palto, naciągał on codziennie na znajdujący się pod paltotem pasek pewną ilość kufli i z zapasem tym opuszczał spokojnie ogródek.

Przypadek odkrył jeden z tych figlów, które się kosztem właścicieli bufetów spełniają, lecz ileż podobnych funkcjonuje jeszcze szczęśliwie pod cieniami nocy?

— W pismach publicznych ogłoszona jest na dzień 11 (23) września r. b. licytacja na sprzedaż Folwarku Kiczki do szpitala Sgo Duchy należącego, pożądanem by było, aby folwark ten obejmujący przestrzeni morgowo przeszło 500, gleby ziemi dobrej, — położony blisko Warszawy, bo o mil sześć, od przystanku Drogi żelaznej Terespolskiej wiorst 7, w miejscowości leśnej, gdzie blisko folwarku znajduje się woda, przeszedł w ręce dobrego i rządowego gospodarza, a bardzo przystępne do spłaty warunki sprzedaży, jakie Rada Miejska Publicznej Dobroczynności postanowiła, dają możliwość przy wykładzie niewielkiego kapitału stać się właścicielem majątku, który po przyprowadzeniu go do należytego stanu, da niezawodnie możność nie tylko wypłacenia się ale i odpowiedniego utrzymania.

W Kiczkach znajduje się kościół parafialny, a jednym ze stałych i dość znacznych dochodów jest propinacja, z której dziś 326 rs. dzierżawca opłaca rocznego czynszu.

— W piśmie naszym zamieszczona była wiadomość, że nieruchomość pod Nrem 1258a, przy ulicy Nowy Świat położona, do tutejszego szpitala Sgo Duchy należąca, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację, która odbywać się będzie w Radzie miejskiej, Warszawskiej Dobroczynności publicznej (w gmachu Ratusza) dnia 11 (23) b. m. o godzinie 12tej w południe.

Dla bliższego więc poinformowania osób, mających zamiar konkurować o kupno tej nieruchomości, podajemy tu niektóre szczegóły sprzedaży tej dotyczącej.

Posessja Nro 1258a, zawiera w sobie ogólnej przestrzeni 40,557, 5 łokci kwadratowych, składa się z domu frontowego o dwóch piętach od ulicy Nowy Świat, budynków gospodarskich, oraz trzech oddzielnych domków mieszkalnych w środku posessji i dwóch wielkich ogrodów z wyjazdem na ulicę Szpitalną.

Szacunek tej posessji do licytacji, ustanowiony jest na rs. 70,443 k: 75, który spłaca się w następujący sposób: jedną czwartą część tego szacunku, licząc już w to przedstawioną już kaucję, nabywca obowiązany jest zapłacić gotowizną, najdalej w ciągu dni 30, od daty zatwierdzenia licytacji, resztując zaś trzy czwarte części wraz z przewyżką na licytacji postąpią, pozostają na hypotecznej nieruchomości i spłacają się sposobem amortyzacyjnym przez uiszczenie corocznie w dwóch półrocznych ratach procentu po 7%, — z tych 5% tytułem procentu od kapitału, — a 2% na umorzenie samego kapitału.

Pomienione nieruchomości, tak ze względu znacznej obszerności i położenia swego przy pierwszorzędnej ulicy jak również ze względu wielce umiarkowanego szacunku i łagodnych warunków spłaty onego, przedstawia dla pp. kapitalistów wielkie w nabyciu jej korzyści.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Wczoraj przy dniu wolnym od lekcji dwóch młodzieniaszków od lat 15 do 16 wieku dało dowód szczególnej wytrwałości w ćwiczeniu się na bilardzie. Przybywszy na ulicę Podwał do jednego z zakładów piwnych o godzinie 11 przed południem zajęli się oni tą rozrywką spsobiającą do dalszej kiedys kariery.

Grali niezamordowanie do godziny 7 po południu, bez jadła i napoju, bez znużenia i chwili wytchnienia.

Jeden z nich zgrał się na kilkadziesiąt a drugi na kilkanaście tylko partji.

Gdy przyszło do obrachunku, mniej przegrywający jakkolwiek niezupełnie zrealizowałby należność, dał jednak co miał przy sobie, drugi jednakże nie miał zupełnie czem płacić. Gdy właścicielka zakładu wzbroniła mu wyjścia, prosił, aby się jej córka przesłała z nim do rodziców a należność odbierze. Na projekt towarzyszenia mu do domu zgodziła się sama właścicielka.

W drodze, proponował dłużnik przyjęcie od niego za gotówkę niektórych fantów, lecz to pozostało bez skutku. Nagle w ulicy Marszałkowskiej amator bilardu dał nogę w ulicę Zielną, tu znów wpadł do jakiegoś domu, pozostawiwszy w osłupieniu swą towarzyszkę.

Ze młodzież nie zawsze postępuje drogą wskazywaną im przez rodziców i przełożonych to jest dowiedzionem, ależ wypada o ile możności usuwać sposo-

ność czynienia tego. Dla tego należałoby w ogóle wzbronąć takim niedorostkom bawić się bilardem i t. p. po miejscach publicznych, a właściciele zakładów w razie pobłażania pociągać do odpowiedzialności.

A. Z.
— Z Nowej Aleksandrji (Puław) donoszą pod d. 26 z. m.: Wisła wezbrała do wysokości stóp 15¹/₂ i zalała siedm wsi: Wilkowo, Urzędkowo, Szczekarkowo, Zarudki, Kłodnicę, Konty i Zastów. Straty są jednakże niezbyt wielkie choć dla ubogich właścijan dotkliwie.

(Art. nad.) — W uzupełnieniu reklamacji mojej w Nr. 197 „Kurjera Warszawskiego“ zamieszczonej, mam zaszczyt upraszać o ogłoszenie w przekładzie załączonego listu przez p. kapitana Bunelle do mnie pisanego. Dyrektor zakładu gazowego K. Rein.

Warszawa d. 7 września 1872 r.

Panie Dyrektorze!
Dotknięty artykułem w Nr. 189 „Kurjera Warszawskiego“ zamieszczonym, mógłbyś pan sądzić, że inicjatywa artykułu tego poniekąd odemnie wyszła.

Przeciwko tej myśli stawiam najkategoryczniejsze twierdzenie i oświadczam, że nigdy nie przekraczałem granic, które sobie we wszystkich tego rodzaju miejscowych kwestjach zakresiłem.

Nigdy nie mogłem utrzymywać, że towarzystwo gazowe obciążało mnie większą ilością gazu od objętości balonu „Jules Favre“ i twierdzeniu takowemu bezzwłocznie mogłyby zadać fałsz rachunki przez pełnomocnika mego z pańskim towarzystwem załatwione.

Co się tyczy ciężkości gatunkowej gazu, to mogłem się na takową uzalać, ale to jest zał wyłącznie specjalisty, który publiczności obchodzić nie może, gdyż gazy ciężkie a tem samem bogate w żywioły oświetlające, są najniekorzystniejszymi dla aerostacji, która poszukuje najmniejszej gęstości.

Łączę wyraz etc. *Bunelle.*

Hotel Maringe.

— W Łowiczu już jarmark na św. Mateusz daje znaki życia. Dotychczas przybył tam Enoch handlarz z 175 kofmi. Oprócz tego inne pomniejsze partje, kolejną nadchodzą. Jest także i loterja fantowa, tej zawsze śpieszno.

— W Krakowskiem, w skutek nieustannych deszczów w sierpniu r. b. owsy i prosa jeszcze niepouprzątane.

— W Suchedniowie górniczym w miejscowym teatrze amatorskim, oprócz galerji małej i pobocznego pomieszczenia, znajduje się numerowanych miejsc 210. Celem założenia tego teatru jest, ażeby z ubieranego funduszu, oddawać do szkół jednego syna urzędnika górniczego niezamożnego i pilnego w naukach.

— W nocy zeszyłej niedzieli na poniedziałek popełnioną została zuchwała kradzież w jednym z tutejszych ogrodów. Złodziej dotąd niewyśledzony wkradł się do oranżerji i zabrał przeszło trzydzieści sztuk kilkunastu ananasów.

Były to owoce wyborowe, resztę zaś mniejszych, powrywał z korzeniami z doniczek i porzucił na ziemię. Widocznie ów magik czaray znał się dobrze na rzeczy.

W niektórych ogrodach w Niemczech, dla uniknienia wizyt złodziei, wierzchołki parkanów objijają, kilka calowemi ostremi gwoździami a na ziemi u stóp ogrodzenia wewnątrz ogrodu, sypią tłuczone grubo szkło, ażeby amatorowie cudzej własności przeskakując przez parkan, trafili odrazu nie na róże, ale na kolce. Korzystnie jest także trzymać psów źle wychowanych.

Niedawno temu opowiadano nam, że w kilku ogrodach przy ulicy Chłodnej amatorowie owoców przesa-dziwszy parkany, nietylko objedli się obficie gruszkami, śliwkami i winogronami, ale nawet poniszczyli drzewa i krzewy.

— Od niejakiego czasu wypadki ognia w Warszawie są bardzo częste.

Wczorajszej nocy, z wtorku na srode o godzinie 11 po północy w domu pod Nr 56 przy ulicy Chmielnej wprost Komory Celnej spostrzeżono wydobywający się dym i płomyki z pod dachu komórek. Dach był blaszany a same komórki drewniane w słupy mrowane, ogień zatem ogarnął prawie całe komórki zanim zdołał się wydobyć na wierzch, wydobywszy się jednak szeroko od razu się rozlał, a nad miastem zajaśniała nagle olbrzymia łuna. Straż ogniowa przybyła bardzo rychło, wszystkie już bowiem jej oddziały znajdowały się na miejscu, kiedy z palących się komórek i stajen wyprowadzano jeszcze konie i krowy.

Ogień podsycany silnym prądem ogarnął zaraz od chwili wybuchu stajnie i wozownie w sąsiednim domu Nr 54. Zbudowanie te mrowane i kryte blachą splonęły prawie w zupełności, ocalała jednak dotykająca ich piętrowa drewniana oficyna stojąca poprzecznie w tymże domu, w domu zaś Nr 56 ocalała także część piętrowego drewnianego zabudowania.

Trzeba było znajdować się na miejscu, by ocenić dzielność ratunku ocalającego drewniane budynki stykające się z płonącymi zabudowaniami, od których

Zar był tak wielki, że niepodobna było wytrzymać na szerokość całego podwórza. Płomienie były ogromne, paliły się bowiem oprócz samych zabudowań, mieszczące się w nich zapasy owsa, siewki, drzewa i węgli. Co chwila też słycać było silne wybuchy, pochodzące prawdopodobnie od zapalenia się beczek po nafcie. Pożar opanowano w pół godziny po wybuchnięciu. W półtorej godzinie ugaszono go już zupełnie. W rano brały udział wszystkie 5 części straży ogniowej. Parowe sikawki nie mogły działać z powodu braku wodociągu w okolicy.

Przy gaszeniu ognia sześciu strażaków uległo potłuczeniu, w skutek spadnięcia na nich palących się desek belek.

— Dnia dzisiejszego, o godzinie 4tej po południu, w sali Magistratu m. Warszawy, odbędzie się sessja Zgromadzenia malarzy, celem wyboru nowego składu Urzędu Starszych.

— *Stalemu prenumeratoremu* — Masz pan słusność. Teatra amatorskie w wyborze sztuk do przedstawienia, powinny przedewszystkiem baczyć o unikanie jakichkolwiek efektów, które dobra gra aktorów po części doła zatrzcze i doprowadzić do przyzwoitej miary, ale które w grze amatorów mogą wyjść zbyt szorstko i razić nieprzyjemnie.

— (Art. nad.) Pewna osoba ośmieliła się bez porządniego przekonania się o istotnym stanie rzeczy adresować do mnie list niegrzeczny. — Za jedyną odpowiedź składam niniejszem rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci i wzywam osobę interesowaną o zgłoszenie się do mnie po odbiór kwestowanych rs. 9, kóp. 25 w przeciągu dni ośmiu, w przeciwnym bowiem razieżycie zostaną na cel dobroczynny.

P. C.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od R. R. rs. 5 dla pogorzalców z ulicy Ogrodowej; od W. S. Studenta Uniwersytetu kop. 50 na odnowienie posągu Kopernika; od A. M. rs. 15 dla rądy wyjątkowej. — Nadesłano z Lublina od Zofii K. chusteczkę artystową na rzecz pogorzalców B. Igoraja.

— „Gołos“ podaje, jako pogłoskę, że w ministerjum spraw wewnętrznych roztrząsa się kwestja zupełnego przekształcenia zarządu m. Warszawy, z podaniem t. kowego pod władzę gubernialną.

— Dzień dzisiejszy, dla naszych chłopków, był dniem fatalnym, piszą d. 21 sierpnia z Bogoduchowa sub. Charkowskiej do gazety „Gołos“. Oddawna już krążyły wieści pomiędzy ludem, że w dniu tym będzie koniec ostateczny i nastąpi koniec świata. Dzień przededł w trwodze, lecz żadnych znaków niepostrzeżono, lud zaczął się uspakajać, na pogodnym niebie ukazał się księżyc w pełni. Mocstwo ludzi było na ulicy, w tem postrzeżono, że na środku tarczy księżycy formuje się świetna kula; kula nabiera koloru płomiennego, oddziela się od księżycy i znika w przestrzeni, takich kul ogniwych aż trzy widzieliśmy. Było to zachwycające zjawisko dla niektórych, lecz lud prosty był nim przerażony i noc całą oczekiwał co chwilę skńczenia świata.

— Czytamy w „Birż. Wied.“: „Podczas srożącej się burzy w dniu 15 sierpnia uderzeniem pioruna słup telegraficzny przy stacji Ust-Lubinsko rozdarty został na pół; izolator podtrzymujący drut wypadł ze słupa, a drut przerwał się. Po uspokojeniu się burzy, właścianin mieszkający w pobliżu stacji, postrzegłszy drut zerwany na ziemi, chciał go zabrać dla odniesienia stróżowi stacyjnemu, zaledwie jednak dotknął drutu padł bez życia. Wszelkie starania, aby go do życia przywrócić, pozostały bez skutku.“

— „Gołos“ podaje jako pogłoskę, że w końcu bieżącego roku, mają być wprowadzone w wykonanie nowe wojenno-sądowe przepisy w okręgu wojennym Warszawskim.

Z Rokitna. — Z pomiędzy wielu miejscowości słynących w kraju naszym z odpustowych nabożeństw w dniu przeznaczonych na uroczystość Matki Boskiej, nieposlednie miejsce zajmuje wieś Rokitno w gubernji Warszawskiej powiecie Błóńskim położona. Załóżność komunikacji z jednej strony szosą Kaliską, z drugiej zaś koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską, bardzo sprzyja licznemu zgromadzeniu się pobożnych pielgrzymów.

I obecnie więc w dniu 8 września, mnogi napływ ludu do 8,000 wynoszący, uświetnił uroczystość Narodzenia Najświętszej Panny Marii.

Już w wigilję odpustu, z dalszych po za Wisłą położonych okolic przybywali na swych wózkach wieśniacy, jak również pragnący zarobku przemysłowcy, którzy natychmiast zajęli się rozbijaniem namiotów z kramarszczyną, przedmiotami służącymi do jedzenia i gaszenia pragnienia. Uroczyste odpawione nieszpory przez JX. Wespiańskiego wikariusza z Błonia w wigilję odpustu, rozpoczęły nabożeństwo odpustowe.

Na drugi dzień z rana podczas najpiękniejszej pogody, silny ruch między przybyłymi pielgrzymami zaczął się objawiać. Jedni śpieszyli się załatwić z ce-

lem swej podróży a unikając zbytecznego tłoku udali się do wspaniałej miejscowej świątyni, drudzy dbając o swój żołądek podążali zaopatrzyć się w produkta do żywności a szczególnie w wodę, której zawsze w połowie dnia już w studniach zabraknie, inni znowu pragnąc się wywiązać z danych obietnic, poszli kupować różne gościńce składające się z garnków, pierścionków, obrazków, koralu i t. p.

Ze sprowadzonych przez przemysłowców różnych pełną na kieszenie publiczności, dwa przedmioty zwróciły naszą uwagę, a mianowicie: różne galanterijne rzeczy puszczone na loteryję, na której każdy bilet wygrał i karuzel z podłogą, na której ustawione były rozmaitej maści i pochodzenia wierzchowce, oraz kanapki do siedzenia.

Loterja owa jako nowość w tamtych stronach ogromne między ludem wzbudziła zajęcie. Mocstwo śpieszyło kupować bilet za 30 kop. na który można było wygrać ładny fant. Naturalnie, że przemysłowiec korzystając z niepiśmienności naszego ludu, dawał wygrzywającemu przedmiot jaki mu się podobał; najwięcej wygrywano pierścionków wartości około 5 kop.

Nieżyły to procent! zyskowniejszy od akcji wielu przedsiębiorstw.

Wszystkie jednak zabawy podczas summy zostały przerwane. O południu nietylko obszerne kościół ale i okalający go cmentarz przepełniony był pobożnymi. Summę odprawił JX. kanonik Mieszkowski proboszcz z Borzęcina, podczas której wprawnie kazał JX. Mościcki Prefekt szkół warszawskich. Tenże kaznodzieja odprawił zarazem nieszpory zakończające odpustowe nabożeństwo.

Wśród dokuczającego upału i braku cieniu bardzo wielu ubiegało się o dostanie wody do picia. Widzieliśmy handlującą wodą żydówkę, która pragnąc nadać tej wodzie szumną nazwę limoniady wysypywała do niej cukru z dolaniem octu. Przysmak taki kosztował stosownie do zamożności kupującego od dwóch do czterech groszy. Jeżeli wypadało zdać resztę kupcowa proponowała wypicie odpowiedniej ilości limoniady.

W ten sposób kompensowała się nadpłata. Pomimo wszelkich zabiegów o dostarczenie ciągle tego specjału zabrakło źródlanej wody i musiano posiłkować się rzeczną. Łatwo sobie wyobrazić niezadowolenie uczujących, którzy do samowarów musieli brać wodę z rzeki w której co chwila szukali ochłodu ludzie pospołu z dorozkarskimi koźmi.

Nad zmierzchem przyszący deszczyk postraszył pątników i zmusił ich do powrotu do domu który się nieobyl bez rozmaitych przygód, zależało to bowiem od mniej lub więcej silnej głowy niektórych podróżnych.

+ W dniu 13-go września r. b. to jest w piątek o godzinie 10-tej rano, w kościele powązkowskim, odbędzie się wotywa żałobna za spokój duszy s. p. Jana Kantego Stummer, jako w pierwszą rocznicę śmierci, na które to nabożeństwo pozostała w smutku wdowa najuprzejmiej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 8941 —

+ Dnia 13-go b. m. w piątek, w kościele S-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskim Przedmieściu, o godzinie 10-tej zrana, odpawione zostanie Nabożeństwo, żałobne za duszę s. p. Antoniego Stolpe Artysty Muzyka, zgasłego w 21 roku życia, w Meran dnia 7-go września r. b. na które zaprasza się Krewnych Kolegów i Znajomych zmarłego. — 8949 —

+ S. p. Wincenty Zaborski, obywatel m. Warszawy po krótkiej lecz cięższej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeniósł się do wieczności w dniu 10 b. m. i r. w wieku lat 57. Pozostała żona wraz z córkami w głębokim smutku po stracie najlepszego Ojca, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 13-go września to jest w piątek o godzinie 10-tej rano w kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu odbyć się mające. — 8958 —

+ S. p. Fryderyk Gebauer Jubiler przeżywszy lat 51 po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 10 września. W najgłębszym smutku pozostała żona z trojgiem dzieci zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 13 to jest w piątek o godzinie 4-tej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicki. — 8961 —

+ W dniu 11 b. m. Opatrzony ŚŚ. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie s. p. Władysław Bromirski, w majątku swym Łazy w Powiecie sochaczewskim. Pozostała Żona i Matka zapraszają Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok o godzinie 5 tej wieczór w dniu 13 b. m. do parafialnego kościoła we wsi Zawady i na pogrzeb w dniu następnym o godzinie 11-tej rano odbyć się mający.

— (Art. nad.) — W dniu 6 tym b. m. i r., w do-brach Cieciborze powiecie bialskim gubernji siedleckiej,

przeniósł się do wieczności s. p. Tomasz Budziszewski, w wieku lat 76.

Zmarły lat kilkadziesiąt przemieszkał w tej okolicy. Obywatel, ojciec licznej rodziny, w obec obowiązków swego położenia umiał być zawsze uczciwym i prawym człowiekiem. Łatwy w pożyciu, uczynny w stosunkach sąsiedzkich, s. p. Tomasz zjednał sobie życzliwość ogólną, która też zawsze go otaczała. Na łonie rodziny, dzieci i wnuków, przepędził wśród kochających ostatnie dni sędziwego żywota.

Nieboszczyk skończył uniwersytet warszawski. Zawód publiczny rozpoczął jako urzędnik b. województwa Podlaskiego, gdzie następnie pełnił obowiązki rewidora i kassatora urzędu akcyzowego, ostatecznie zaś radcy prawnego. Zwłoki s. p. Tomasza złożone zostały w dniu 8-ym września na cmentarzu parafjalnym w mieście Białym.

☉ Dnia 7-go września r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem w kościele S-go Krzyża odbył się ślub p. Jana Antoniego Smolaka, mag. mat. urzędnika Banku Handlowego z panną Zofją Grabowską, córką Franciszka obywatela ziemskiego i Zofii z Lutostawskich. Poblógostawił JX. Lasocki w asystencji Ks. Gąsiorowskiego. — 8944 —

— Reprezentacja Galicyjskiego Towarzystwa parcelacji i budowy ma zaszczyt podać niniejszem do powszechniej wiadomości, że ukończywszy czynności organizacyjne, przystępuje obecnie do działań dotyczących parcelacji majątków ziemskich.

Zamierzający poddać majątność swoją parcelacji, obowiązkiem jest przedstawić deklarację i opis, sporządzone na drukach przez Towarzystwo dostarczanych, mapę, rejestr pomiarowy, wykaz hypoteczny, oraz inne dowody stan majątku zwłaszcza pod względem służebności wyswietlające.

Blizsze objaśnienia dostarczane będą w biurze Reprezentacji (ulica Żabia Nr 472, pałac O. dynaty Hr. Zamojskiego), a nadto w gubernji Kaliskiej przez JW. Aleksandra Kłobukowskiego zamieszkałego w do-brach Powiercie, stacja pocztowa Kalisz.

— 8952 — Edward Epstein i Goldberg.

Kronika zagraniczna.

× Jan Zacharjasiewicz n. pisał powieść większych rozmiarów pod tyt: „Szczęście kobiece“, którą zamieszczać będzie jedno z pism lwowskich.

× Przy szkole gospodarstwa wiejskiego w Dublanach w Galicji, otwartą została dnia 10 b. m., „Szkoła parobków“, w celu praktycznego wykształcenia zdolnych pomocników gospodarskich, jako to: starszych parobków, polowych, gumiennych, krowiarzy, i t. d., jakoteż samodzielnych gospodarzy mniejszych posiadłości włościan. Kurs będzie trzyletni. Dla czego dotąd nie ma u nas w Królestwie takiej szkoły? A byłaby bardzo potrzebną! Ustałoby wkrótce utyskiwanie na złą służbę rolną po wszech. Człowiek wszystkiego się nauczyć i wszystko zrobić może, ale go trzeba uczyć i nauczyć. Od tego prawa nie wymykają się i rolni oficjaliści. Żeby ich nauczyć, trzeba szkoły, żeby ich przekonać, zniewolić do dobrej i uczciwej pracy, trzeba silnego i ciągłego wpływu na pracowników wiejskich, proboszczów i panów — oczywiście wpływu w dobrym kierunku.

× Zaraza na bydło pojawiła się już w drugiej miejscowości hrabstwa York. Gospodarze angielscy mocno są zaniepokojeni.

× Dnia 9go b. m., pociąg idący z Barcelony do Walencji, uległ wielkiemu nieszczęściu, w skutek oberwania się ziemi. Ilość zabitych i pokaleczonych jest bardzo znaczną.

Przegląd polityczny.

Thiers odpowiedział listem własnoręcznym na adres jaki mu nadesłała rada departamentu Ardenów przydywana przez Chanzego. Rada ta oświadczyła się stanowczo za rzeczpospolitą, a pochlebna i uznająca zasady adresu odpowiedź Thiersa ma tem większe znaczenie, że stwierdza poniekąd solidarność między p. Thiersem a lewym środkiem, któremu przewodniczący właśnie Chanzy.

Całkowita należność półmiliardowa wypłaconą została w Strasburgu w d. 6 b. m. W myśl układu z d. 29 czerwca departamentu Marny i Wyższej powinny być opuszczone przez Niemców w d. 22 b. m.

„Times“ narobił pewnego alarmu, depeszą telegraficzną, jaką mu przysłano z Paryża, iż zaraz po wyjściu Niemców, z dep. Marny dywizja Douai ma stanąć obozem w Châlons. Podobna konsystencja całej dywizji w departamencie uznanym za neutralny aż do zupełnej wypłaty kontrybucji, byłaby naruszeniem umowy z Prussami i niepotrzebnie naraziłaby Francję na kłeskę dyplomatyczną.

Niektóre dzienniki rojalistowskie, przed samym zjazdem berlińskim doniosły, że hr. Chambord ma być powołanym przez monarchów do Berlina, a co naj-

mniej, że prawa jego mają być na tym zjeździe rozpatrzone: oczywiście nie dla teoretycznego tylko zadowolenia, z wykażać się mając ich słuszności — ale dla praktycznego urzeczywistnienia, — dla dokonania nowej restauracji Burbonów. Pogłoska ta w obecnym położeniu Francji które dziennikom rojalistowskim równie dobrze jest znanem jak całej Europie, nieuczciwa, a w ogólnych warunkach dzisiejszej polityki europejskiej śmieszna i dziecinna była tylko aktem złej woli i nawet klerykalny „Union“ ujrzał się w konieczności odparcia jej w umyślnym artykule.

Część prawego środka chce się podobno zbliżyć teraz do stronnictwa lewicy. Z poparcia, jakie myśl ta znajduje w dziennikach wstecznych „Ind. belge“ słusznie wnosi, że zbliżenie się to ma tylko na celu nie utrwalenie rzeczywistej, ale zagarnięcie władzy dla wyzyskania jej w interesie rojalizmu. Dla odwrócenia tej ewentualności miał podobno Kazimierz Périer, który tyle razy już z projektami konstytucyjnymi występował, zaraz po ferjach zaproponować Zgrom. narodowemu, ostateczne ukonstytuowanie Rzeczypospolitej. Propozycja podobna w obecnym stanie rzeczy do niczegooby jeszcze nie doprowadziła, a należy mieć nadzieję, że postawa stronnictwa lewicy, uczyni ją nie potrzebną, jako środek zaradczy, przeciwko intrygom rojalistów.

Royalisci znowu wyprowadzają na stół kwestję wiceprezydentury, przewidują bowiem zgon p. Thiersa i smutne zupełnego osierocenia władzy następstwa. „Temps“ wszelkie podobne przewidywania i złączone z niemi zamysły uważa za próżne i doniczego nie prowadzące, zdaniem jego bowiem z dwóch starców, z których jednym jest zgromadzenie, drugim p. Thiers, ten ostatni z pewnością pierwszego przeżyje — niepotrzebnie więc o śmierci p. Thiersa myśleć by kazano temu, kto jest pierwszym z brzoza. Artykuł „Temps“ nie rozstrzyga kwestji. Ustanowienie wiceprezydentury, gdyby się w pomyślnych warunkach dokonać dało, byłoby bardzo pożytecznym — i zajmowanie się niem dzisiaj nie powinno się wydawać niepotrzebnym.

Bonapartyści ze swej strony także nie próżnują. Policja wykryła podobno spisek przeciwko Rządowi, a spiskowych aresztowała w chwili, gdy mieli odplywać z Calais do Anglii.

O zjeździe berlińskim i układach jakie na nim prowadzono piszą do „N. fr. Pr.“ pod d. 9 b. m. z samego miejsca: Właściwych konferencji wszystkich trzech kanclerzy na raz nie było. Ks. Bismarck miał tylko kilka razy rozmowę z hr. Andrassym, jakoteż z księciem Górczakowem, również i ci dwaj ostatni dyplomaci konferowali ze sobą, zawsze jednak porozumiewano się w cztery oczy. Okazało się z narad, że we wszystkich wielkich sprawach europejskich, wszystkie trzy mocarstwa pozostają ze sobą w najzupełniejszym porozumieniu. Gdzie zatem *differencje* (różnice poglądów) nie istnieją, tam i *konferencje* są zbytecznymi, dodaje korespondent.

Tenże sam polityk pisze dalej, że austriaccy mężowie stanu przyszli do przekonania, iż polityka państwa niemieckiego nie zmierza wcale do zyskania wpływu na wewnętrzne stosunki Austrii. Uważa ona żywił niemiecki w Austrii za tak silny, że nie wątpi o jego utrzymaniu się i wzmocnieniu własnymi siłami. Nawzajem rząd niemiecki przekonał się o nieistnieniu jakichkolwiek bądź intryg austriackich w Niemczech. Wszystko co się mówi wbrew temu obustronnemu przekonaniu, jest prostym złudzeniem. Zawisć żadna między oba państwami nie istnieje.

Co do Rosji wreszcie, mówi korespondent, ta jawnie zeznała, że najwyższym celem jej polityki jest wzmocnienie pokoju; można być pewnym, że polityka odrębnych interesów przypisywana cesarstwu, istnieje tylko w krainie fantazji. Tyle zapewne dotychczas uznać można, iż żadne z trzech mocarstw bez poprzedniego zgodzenia się dwóch innych nie przedsięwzię nie żadnego kroku w żadnej z wielkich spraw europejskich. Tam gdzie jest zgodzenie się na najważniejsze kwestje, nie ma się co obawiać zakłóceń w kwestjach podrzędnych. Wiadomo dobrze jakimi środkami rozporządzać można dla utrzymania na wodzy tych żywiołów, które za jakąbądź cenę chcą naruszyć spokój.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Berlin 10go. — Wczoraj przełożony nad reprezentacją miasta, Kochhan, doręczył ks. Bismarckowi dyplom na honorowego obywatela miasta Berlina. Ks. kanclerz skorzystał ze sposobności i na uczynioną przez Kochhana wzmiankę o zjeździe berlińskim, odpowiedział: „Nikt przecież nie może mieć tego przekonania, żeby zjazd miał przed sobą jakie wielkie cele polityczne. Nic nie jest bardziej od dążeń jego dalekiem. W najrozsądniejszym znaczeniu, jakiego mu nadać można, przynosi on nowemu państwu niemieckiemu uzna-

nie dwóch potężnych monarchów — i to samo ma już wielkie znaczenie, ale żadnych określonych zamiarów politycznych jakiegokolwiek bądź rodzaju zjazd w sobie nie mieści. Przedstawia się on jako akt przyjaźni łączącej trzech cesarzó; poza temi granicami wszelkie domniemanie są niedopuszczalne.

Berlin 10go. — Trzej cesarze obecni dziś byli na manewrach gwardji w Wustermark. „Gazeta Spenera“ donosi, że hr. Andrassy przyjmowany był wczoraj po obiedzie przez cesarza Wilhelma na umyślnem posłuchaniu, które trwało całą godzinę.

Berlin 10go. — Dziś obiad cesarski dany będzie tylko na dwanaście osób; nosić on ma na sobie charakter familijny.

Berlin 10go. — Wczoraj późno już w wieczór hr. Andrassy miał konferencję z Bismarckiem.

London 10go. — „Times“ ogłasza telegram z Berlina tej treści: Austria, Niemcy i Rossja wydadzą po zjeździe okólnik, w którym wyłożą pokojowy charakter tego zjazdu.

Berlin 10go. — Na obiedzie wydanym wczoraj przez Cesarza, znajdowali się: Ministrowie spraw zagranicznych, posłowie Rosji, Francji, Austrii i Anglii, ks. Orłów, posłowie niemieccy w Wiedniu i Petersburgu.

Berlin 10go. — Ks. Następca tronu niemieckiego odwiedził wczoraj hr. Andrassy.

Wiedeń 9-go. — „Montags revue“ w artykule o ile się zdaje pisanym z natchnienia rządu, widzi w zjeździe monarchów, ten właśnie pomyślny wypadek polityki zagranicznej, którego Austria potrzebowała do swego rozwoju konstytucyjnego i postępu — wypadek, którego przez długi czas szukano w zwycięstwie oręża austriackiego.

Potsdam 10 go. — Dnia 12 b. m. (dziś) cesarz Wilhelm wyjeżdża razem z N. Cesarzem wszech Rosji do Tczewa. W Tczewie będzie obiad, następnie monarchowie pożegnają się.

Peszt 10go. — Izba niższa dopełniła dziś wyboru swego rządu. Prezydentem obrany Bitto, były minister sprawiedliwości, wiceprezydentami Bela Perczel i Józef Bano.

Peszt 10-go. — „Lloyd“ donosi, że powrót cesarza na Zgorzelice i Reichenberg, nastąpi dnia 12-go b. m. (dziś).

Wiedeń 11-go. — „N. fr. Presse“ w dzisiejszym wydaniu porannem donosi z Poznania, pod datą 10 b. m. „Wielu prałatów gnieźnieńskich postawiło rządowi propozycję, aby arcybiskupa Ledóchowskiego jako jezuitę i cudzoziemca wydalili z kraju.“

Rzym 10-go. — Rząd odrzucił wszelkie propozycje Francji zmierzające do zmiany taryfy celnej. Nieporozumienia spowodowane przez zakładanie min pod tunelem Mont-Cenis, usunięte zostały w ten sposób, iż rząd francuzki nakazał władzom wojskowym zupełne zaprzestanie robót.

Darmstadt 10-go. — Tajny radca Hofman, któremu powierzone ma być utworzenie nowego gabinetu, po powrocie z Berlina przyjmowany był na szczególnem posłuchaniu przez Wielkiego księcia.

Monachjum 10 go. — Słychać, że pan Gasser znowu konferował z wielu osobistościami i w jaknajbliższym czasie przedstawi królowi listę ministrów w.

Monachjum 9-go. — Ministerjum wydało dziś do rządów okręgowych rozporządzenia zastosowane do nowego prawa o jezuitach.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 12 września, godzina 11 z rana.

Berlin 11-go. — Cesarz niemiecki wyjeżdża jutro do Malborga, Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski do Rossji. Dziś cesarz austriacki wraca do Wiednia. Konferencje berlińskie doprowadziły do zupełnego porozumienia.

NASI SŁUŻĄCY.

(Scena przedstawia przepyszenie umeblowany gabinet. Zbogacony spekulant siedzi w fotelu a przed nim stoi godzący się do służby kamerdyner.)

Pan. A gdzieś służył?
(Kamerdyner wylicza kilka nazwisk osób utytułowanych.)

Pan. A czy byli kontenci z ciebie?
Kamerdyner. Świadcstwa które mi dano są tego dowodem.

Pan. E, co tam świadcstwa, one kłamią czasem, przyznaj się sam czy nie było na ciebie powodów do skargi?

Kamerdyner. Do jakiej skargi?
Pan. Ot naprzykład czy zawsze zupełnie wiernie się zachowywałeś, bo u mnie często leżą pieniądze na stole, i.....

Kamerdyner. Przepraszam pana ale widzę, że ja-
oś trudno przyjdzie pomiędzy nami do porozumie-

nia. Oczywiście ja zawsze miałem panów, ale zapewne pan nie zawsze miał służących.

— Dr. Filipowicz powróciwszy do Warszawy i mieszka jak dawniej przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 26 i przyjmuje chorych codziennie od 8 do 9 zrana i od 3 do 5 po południu. (2-3) —8791—

— Asystent kliniki przy szpitalu S. go Łazarza, doktor Henryk Stankiewicz, powrócił z zagranicy. (1-1) —8975—

— Dr. J. Rogowicz powrócił z zagranicy. —8907—

— Dr. Juljusz Wyrzykowski, lekarz ordynujący w Szpitalu Ewangelickim, powrócił z Solca. —8891—

— Doktor Markiewicz, po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 21. —8908—

— Nauczyciel tańca Henryk Marx mieszka pod Nr 28 przy ulicy Krakowskie Przedmieście w pałacu hr. Uruskiego. Udzielanie lekcji rozpoczął. —8832—

— Artur Markusfeld Patron powrócił z zagranicy, mieszka przy ulicy Miodowej domu W. go Lessera przyjmuje interessantów do godziny 10 t.j zrana oraz od 4-tej do 7 ej po obiedzie. (1-2) —8945—

— Uprasza się PP. Mecenasów, Adwokatów, Patronów, Obrońców, Rentistów, Komorników, Doktorów, Dentystów, o podanie Numeru (nowego) swego pomieszkania i ulicy, dla zamieszczenia go w Kalendarzu Przewodniku m. Warszawy r. 1873. Kalendarz ten rozchodzi się corocznie w 10,000 egz. Jan Breslauer Księgarz, ulica Miodowa Nr 489d. (1-1) —8920—

— Objawiamy niniejszem podziękowanie Kaligrafowi panu Hejman, za wydoskonalenie nas w piśmie pięknem i szybkim podług niemieckiego alfabetu w przeciągu ośmiu lekcji.

Der Polak, — R. Weinstock,
Aron Oppenheim, — J. Schönermann,
Wolff Klatzko, — Josef Treudensohn,
Heinrich Welt, — Józef Rosenberg,
Martin Levy, — M. Braun.

(1-1) 8926—

— H. Hejman kaligraf zamieszkał w Hotelu Siskim pod Nr 12, uziela lekcje kaligrafji od godziny 7mej zrana do 11-tej wieczorem. —8927— (1-3)

ELDORADO: TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH pod dyktando Pawła Ratajewicza. — Dziś we Czwartek: Opereta sielankowa w 2 aktach, z tańcami: **Stach i Zośka, czyli Ekonom w zalotach.** — Rozpocznie: Krotchwila w 1 akcie, z francuzkiego: **Czula Strona.** — Na zakończenie przedstawienia: **Wielki fajerwerk.**

ALKAZAR TEATR NIEMIECKI pod dyktando Pani LEOPOLDYNY LUKATSKY. Dziś we Czwartek ostatnie przedstawienie: Na powszechnie żądanie: **Eine aus dem Kloster**, komedia w 3-eh aktach. — **Entweder! Oder!** farsa ze śpiewem, w 1 akcie.

TEATR LETNI.

Dziś: **Bal Maskowy.** — Jutro: **Księżna Jerzowa.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 12 Września 1872 roku.

	Ządano	Placono
	RUBLE I KOP. RS.	
Półimperjal Ros. rs. — kop. —		
Dukaty Hol. rs. — kop. —		
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —		
Austriackie floreny w bilet. k. —		
Oblig skarbowe 100 rs., (od kup.)	95	30 95
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	— 93 70
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	94	— 93 70
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	90	80 90 50
Listy Zastawne miasta Warszawy	78	80 78 50
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	— 107 50
Obligacje Tow. Kredyt. Ziemińskiego	—	— 107 50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	— 107 50
Bilety Banku Cesarza z r. 1860	—	— 107 50
Nowa Ros. poa prem. z r. 1864	—	— 107 50
" " " " ostempl. z r. 1866	—	— 107 50
" " " " ostempl. z r. 1866	—	— 107 50
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	100	— 99 50
Akcje Dr. żel Warsz.-Bydgoskiej	—	— 139 15
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	— 139 15
Akcje Drogi żel. War.-Teresp.	—	— 139 15
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	— 139 15
Akcje Banku Dyktontowego Warsz.	295	— 294 50
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	— 139 15
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	—	— 139 15
Akcje T. Łazienek i Łazien 500	*) 520	— 520
50% Listy zastawne rossyjskie	—	— 520
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 88 2/3		
Od Likwidacyjnych kop. 112 2/3		
Od Listów Zastawnych nowych kop. 111 1/3		
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 223 1/3		
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 2 1/2 rs. 110 k. 7 1/2		
London; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 41 rs. 7 k. —		
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 9 1/2 rs. 87 k. 15		
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 80 rs. 100 k. 35.		
*) Po potrąceniu dywidendy półrocznej w summie rs. 20 odstąpi.		

— Okowite płacono — dnia 10 września hurtową składową za garniec od kop. 142 1/2 — 143. Pojedynczą szynkarą za garniec od kop. 144 — 146.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 4, c. 4.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz dwa Dodatki).

Kronika zagraniczna.

× W dniu 31 zeszłego miesiąca w Reichenau w Bawarii, zmarła Czesława Lipska przeżywszy lat 19.
× Od 1-go września b.r. zaczęła wychodzić w Wiedniu gazeta codzienna p. t.: „Der Weltcourier“ formatu londyńskiego, „Timesa“, w językach: niemieckim, francuskim i angielskim.

× W Poznaniu p. Nowicki malarz, wykończył znacznych rozmiarów portret J. J. Kraszewskiego z zamiarem wysłania go do Wiednia na Wystawę.

× Komedja Fredry (syna) Mentor, przetłomaczona została na język węgierski i ma być po raz pierwszy przedstawiona w Peszcie w teatrze narodowym.

× We Lwowie, w dniu 5 b. m., umarł po kilku tygodniowych cierpieniach Lech Nowakowski, artysta dramatyczny. Zmarły w roku zaprzestany występował na scenie warszawskiej. Zajmował się on także pracami literackimi i malarstwem. Portrety pędzla Nowakowskiego znajdowały się na tegorocznej Wystawie sztuk pięknych we Lwowie.

× Młodzież polska ucząca się w szkole handlowej w Lipsku, złożyła w hołdzie pamięci dla ś. p. St. Moniuszki za pośrednictwem swych kolegów, pp. W. i S. PP. talarów cztery dla rodziny po zmarłym mistrzu. Kwotę tę złożono w redakcji Gazety Polskiej.

× Fabryka cygar, w tych czasach założona w Krakowie szybko się rozwija. Już dziś pracuje w niej 300 dziewcząt i wyrabia tygodniowo 40 tysięcy sztuk cygar.

× Listopad, romans Henryka Rzewuskiego osnuty na dziejach polskich minionego stulecia, wyszedł w przekładzie na język czeski, dokonany przez F. L. Vorliczka w drugim wydaniu.

× Na przyszłorocznej wystawie w Wiedniu w oddziale malarstwa osobny i obszerny kompartment przeznaczony będzie dla obrazów Matejki, które tam w całym komplecie, o ile to jest możliwym, zostaną zgromadzone.

Ostatnie arcydzieło Matejki „Stefan Batory“ znajduje się obecnie we Lwowie a następnie z wystawy w Pradze Czeskiej przesłane będzie do Wiednia. Znany mistrz pracuje obecnie nad wizerunkiem Kopernika w całej postawie, którego kopia fotograficzna wejdzie w skład albumu wydać się mającego przez Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu, na obchód 400-letniej rocznicy Kopernika, (19 lutego 1873 r.) rysunek zaś popiersiowy tego wizerunku Matejko przyrzekł nadesłać Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego“. Zaraz po ukończeniu portretu astronoma polskiego, Matejko zabiera się do odmalowania „Bitwy pod Grunwaldem“, ku czemu poczynił już odpowiednie studia historyczne i archeologiczne.

Będzie to obraz kolosalnych, nieznanych dotąd w malarstwie naszym rozmiarów, (20 łokci długości, 13 szerokości). Cześć i chwała artyście za pracę ideową. Krytycy francuzcy nazwali Matejkę, Van-Dyck'em drugim; dla nas on jest najpierwszym z dotychczasowych malarzy polskich.

× „Börs Cour“ pisząc o stanie przemysłu nalcianego w Galicji, przepowiada mu rychłe wystąpienie do skutecznej konkurencji z Ameryką. Dawne niedoświadczenie w eksploatacji i dystalacji zniknęło; pozakładano się liczne towarzystwa, rozwijające coraz bardziej swą działalność. Ilość nafty w łonie ziemi zawarta zdaje się być nieprzebrana; żaden z dotychczasowych otworów nie dosięgał 800-900 stóp głębokości, podczas gdy największych rezultatów spadziwać się można w głębi 1000-1500 stóp.

× Księżna Augusta de Montléart, właścicielka dóbr w Galicji, postanowiła utrzymać własnym kosztem 24 chłopców, synów ubogich rodziców, urodzonych w jej dobrach i chcących uczęszczać do szkół w Krakowie. Podając czyn ten szlachetny do wiadomości publicznej, zaznaczyć jeszcze należy, że księżna de Montléart prowadzi w swoich dobrach szkoły i takowe uposaża.

× Obchód rocznicy sędzińskiej w Poznaniu dnia 2 b. m. nie odbył się bez wypadku. Chłopcy, jak zwykle w takich razach, bawili się po ulicach strzelaniem z pistoletów, a jeden z nich wysypawszy znaczną ilość prochu do maleńkiej krucicy, wymierzył do stojącego nieopodal towarzysza 8 letniego K., który po strzale padł ranny na ziemię. Zył wprawdzie jeszcze czas jakiś, ale zbyt silnie uderzony w skroń prądem powietrza z tak mocnego naboju, pod wieczór życia dokonał.

× Klejnoty b. cesarzowej francuzkiej Eugenji, jak donoszą dzienniki indyjskie, posłane zostały na sprzedaż do Indji. Jedna taka przesyłka wartości 30 lak rupij (blisko 6,000,000 fr.) nadeszła już do Bombaju.

— Upoważniony przez Departament Medycyny instytut leczenia gimnastyką Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, mianowicie: dotkniętych chorobami chronicznymi lub nieforemnością budowy: I-mo z terapii medycznej, blednica, nieprawidłowe perjody, początek do gruźlicy, osłabienie mięśni i nerwów, obstrucia, porażenie, hipochondria, histeria, melancholia, przytępienie władzy umysłowej — Płaszowica (Taniec S-go Wita). II do z terapii chirurgicznej: skrzywienie kręgosłupa ku jednej stronie, garb grzbietowy, garb łędziowy, garb żebrowy, pochyłe trzymanie szyi ku jednej stronie, nieforemność klatki piersiowej, skurczenia stawów u nóg i rąk i t. p. cierpienia utłumności organizmu ludzkiego. (6-12) — 7811 —

— Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż Handel Oleju, Nafty, Mydła i Świec, po ś. p. ojca moim Romanie Gralewskim, nadal prowadzić będę w tamże samym miejscu przy ulicy Długiej pod Nrem 543, dom dawniej Elerta. — Marja z Gralewskich Motylowska. (3-3) — 8657 —

W Szkole prywatnej męskiej przy ulicy Senatorskiej Nr 20, naprzeciwko kościoła Sgo Antoniego, przyjmuję jeszcze uczniów przychodnich do klasy Iszej i 2giej, jak niemniej całkiem początkowych. Pensjonarzy także przyjmuję. — Jan Nepomucen Durecki, Przełożony. (4-6) — 8555 —

— Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk w Szkole żeńskiej utrzymywanej przezemnie przy ulicy Tamka pod Nrem 37 nowym, rozpoczął się z dniem 1 sierpnia. (3-3) — 8648 — Julia Pęczalska.

— Utrzymująca szkołę prywatną żeńską przy ulicy Elektoralfiej w domu Nr 20, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów o rozpoczęciu w tym zakładzie przepisane kursu nauk, z nadmienieniem, że warunki pieniężne w jakich przyjmuję dzieci do szkoły są nader umiarkowane. — 8773 —

— Feliks Gauss Dentysta, leczy wszelkie bóle zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne na metali i kauczuku. Przyjmuje od godziny 9 tej z rana do 6 tej po południu. Ulica Ś-to Krzyżka Nr 4 nowy. (2-6) — 8736 —

— Po otrzymaniu znacznych transportów z Paryża i Londynu odpowiedzieć mogę wszelkim wymaganiom odnoszącym się do Perfumerji. Prowadząc specjalny handel perfumeryjną zagraniczną i odbierając towar w wielkich partjach, jestem w możności służyć szanownej publiczności znakomitym wyborem, jak również cenami przystępniejszemi od dotychczas u nas znanych. Pócz wyborowych gatunków, znajdują się u mnie artykuły do codziennego użytku i t. Mydła, Pomady, Wody kolońskie, Octy toaletowe, Pudry i t. p. po zupełnie niskich cenach wszakże w dobrych gatunkach. Czyniąc zadosyć wielu żądaniom, sprowadziłem wyroby Perfumeryjne z Laboratorjum chemicznego w Petersburgu które po cenach fabrycznych sprzedaję. W. B. Sniechowski.

Ulica Nowo-Senatorska Nr 8. — 7671 —

W Szpitalu Dzieciątka Jezus udziela bezpłatnie porady na Choroby wewn.: Dr Anteck, codzień od g. 9 do 10 rano, Choroby zewn.: Dr Orłowski, codzień od g. 9 do 10 rano Choroby organów moczopłciowych od godz. 11 do 1 1/2, Dr Orłowski we Wtorki, Czwartki i Soboty; Dr Wszebor w Poniedziałki, Środy i Piątki, Wejście przez drzwi główne od placu.

R. Chronowski, Artysta Baletu udziela lekcje Tańca w domach prywatnych, pensjach, jakoteż w swoim mieszkaniu przy ulicy Miodowej, w domu W-go Mrozowskiego, w długim dziedzińcu, dracie piętro. Nr. 6 nowy, mieszkania Nr 19. (2-3) — 8797 —

Lekcje Tańców udziela tak prywatnie jako też w mieszkaniu własnym, przy rogu ulic Krak.-Przedm. i Królewskiej, Nr 412a (1 nowy) Jakób Zuberbier, Artysta Baletu. (2-3) — 8668 —

LEKCJE TAŃCÓW Mam honor zawiadomić osoby interessowane, iż z dniem 14 Września, rozpocznę udzielać pol Nr 726, róg Orlej i Lesznej. R. Puchalski, Art. Bal. T. W. (3-3) — 8372 —

— Francuzki, Angielki, Niemki, Nauczycielki Polki, z muzyką i bez, życzą sobie dochodzić godzinami lub na całe dni do wykładania przedmiotów naukowych, tak do wykończenia całej edukacji, jak i rozpoczęcia jej, oraz udzielania muzyki, śpiewów, rysunków, korepetycji od uczniów z Uniwersytetu, zastół i mieszkanie lub za zapłatę. Osoby interessowane raczą zgłaszać się do Biura Informatyjnego Karoliny Szwarcer, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15, pałac Hr. Potockiego. (2-3) — 8582 —

Magazyn Wyrobów Jubilerskich oraz Wyrobów Platerowanych z fabryki „Fraget“ przed tem pod firmą J. G. Oppenberg et J. H. Ostermann, przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1 w domu W-go Stanisława Lesser od lat 20 istniejący, przeszedł obecnie na wyłączną własność J. H. Ostermann. O czem podając do wiadomości Szanownej Publiczności i polecając się jak dotąd tak i nadal jej łaskawym względem, nadmieniam, że z powodu nowego urządzenia Magazynu przygotowałem wyprzedzić wysortowanych wyrobów jubilerskich, po znacznie obniżonej cenie. J. H. Ostermann.

(3-3) — 8587 —

Fabryka Maszyn Ostrowskiego i Spółki.

Ma zaszczyt polecić na nadchodzącą porę: Grabię konne Howarda z dokładnymi podwójnymi regulatorami i zębami stalowymi na kołach drewnianych.

Spychacze. Maszyny do kopania kartofli ulepszone, bardzo praktyczne na gruntach kartoflanych, a niezdatne do użycia na gruntach ciężkich.

Siewniki uniwersalne Robillarda. Młockarnie stałe i przenośne, z cepami patentowanymi angielskimi i klepiskami z żelaza kutego.

Wialnie polskie, bardzo tanie i praktyczne. Wialnie berlińskie. Młynki drezdzeńskie. Arfy cylindrowe.

Sieczkarnie różnych wielkości, ręczne i maszynowe.

Szczególnie polecamy jako najpraktyczniejsze.

Plugi całe żelazne podług Eckerta w trzech wielkościach, a jako najtańsze: ruchadła sprowadzone z Wrześnińskie całe żelazne.

Wszystkie wyroby naszej fabryki wykonane są z najlepszych materiałów, zalecają się dokładnością wykończenia i zastosowaniem wszystkich ulepszeń jakie przez czas 18-letniego doświadczenia nabyć i przyswoić byliśmy w stanie.

Wyroby naszej fabryki mogą być nabywane na kredyt, otwierany przez Bank Polski właścicielom dóbr ziemskich. (15-0) — 4695 —

Do Składu Stanisława Baumaņa,

przy ulicy Elektoralfiej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport: Cementu Portland. Angielskiego Robins et Comp. z Londynu Cegły i Gliny ognio-trwałej, Koksu i Węgla kamiennych i kowalskich, oraz Tektury smołocwowej i Blachy żelaznej do krycia dachów. (23-0) 3301-

Obicia Papierowe
ROLETY DO OKIEN I CERATY
NAJTANIEJ.
W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki.
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. 16-0) — 4197 —

Handel Win Stanisława Riedel

przy rogu ulicy Ś-to Krzyżkiej i Mazowieckiej poleca Szanownej Publiczności wszelkich gatunków Wina, również odstale Portery, Piwo Angielskie, oraz podania śniadań, obiadów i kolacji, najstarańniej i umiejętnie przygotowane. Można mieć również wszelkie najwykwintniejsze obstalunki jedzeń zamówione, które ze znaną akuratacją będą załatwiane. (2-3) — 8771 —

CYGARA HAWAŃSKIE
IMPORTOWANE
w cenie od rs. 8 do rs. 30 za 100 sztuk, w pakunkach po 10, 25, 50 i 106.
Poleca
G. J. Freund.
Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu Stanisława Hr. Potockiego, Nr 15 (415), wprost pomnika księcia Pa-skiewicza. (3-6) — 8698 —

Od ośmiu lat egzystujący w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, pod Numerem 67, w domu Zarządu
Wojennego (dawniej Hr. Zamoyskiego)

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

otrzymał na wyłączną sprzedaż

MASZYNY TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

DAWNIEJ

„FRISTER & ROSSMANN“

(SYSTEM WHEELER et WILSON)

Maszyny te znane w całej Europie, jako najpraktyczniejsze do użytku domowego, odznaczają się trwałością i elegancją. Każda maszyna opatrzona jest na podstawie złożonemi cyframi Towarzystwa F. R.

Ułatwienie nabycia przez wypłaty miesięczne. Nici, igły, jedwab' oliwa, przyrządy i wszelkie potrzeby do szycia na maszynie są do nabycia.

CENY STAŁE UMIARKOWANE.

(3-8)

-8776-



W roku 1867 w Paryżu założony

KANTOR KOMISSOWO-EKSPEDYCYJNY

POD FIRMĄ JACQUES ZEBBAUME

30 rue de Treviso w Paryżu.

Załatwia transporta wszelkich towarów z Paryża do znaczniejszych miast w Polsce, w Rosji, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, oraz w Galicji położonych.

(11-13)

-6469-

LÓŻKA ŻELAZNE

DLA DOROSŁYCH

nieskładane od rs. 5 i pół, składane po rs. 7, 8, 13 i pół i drożej.

Kołyki żelazne bardzo eleganckie, po rs. 15, 20 i drożej.

Łóżeczka dziecinne składane po rs. 6, 10, 24 i drożej.

Fotele rozkładające się na Łóżka z materacami, po rs. 23 i 25.

Umywalnie z pedałem, ścienne oraz Postumenta do umywalni, Przyrządy do kąpieli kroplistej, Wanny, Bidoty, Półwanny, oraz Wannenki do nóg, Konewki i Kubelki do wody, Nalewki i Miednice, Kubły hermetyczne i Waterklozety, Kwiatarki, Stołeczki myśliwskie, Klatki metalowe, Latarnie do gospodarstwa, oraz ręczne angielskie, Zabawki i Welocipedy dziecinne, Lampy do nafty po cenie niższej, Maszynki do kawy „Non plus ultra“ w 6-ciu wielkościach,

Maszynki do lodów, do rąbania cukru, do szybkiego zagotowania wody, Tace angielskie i Koszyki do chleba, Lichtarze stołowe, oraz niszki na biurka i do gry, z kompozycji i brązu, galwanizowane, brązowane, oksydowane i złożone, Lichtarze z daszkami, Kominki żelazne, Zasłony i Galeryjki przed kominki, Sprzęty kominkowe z spotumentami, Kosze do węgla i drzewa, Postumenta do parasoli.

wyrobu Fabryki **KAROLA MINTER**

w Składzie **LEOPOLDA KNOLL**,

ulica Czysta Nr 638B (nowy 6).

(2-6)

-8690-

OBICIA PAPIEROWE

Z FABRYKI

A. VETTER & COMP.

Po najniższych cenach fabrycznych.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu JW. Hrabiego Potockiego Nr 415.

Zaopatrzone jest w wielki wybór od najwspanialszych Obić z fabryk zagranicznych, jakoteż Cerat, wszelkiego rodzaju rolet do okien kolorowych i Re-wańtuchowych.

(4-8)

-8343-

J. Franaszek.

MAGAZYN

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO.

ulica Miodowa, Pałac Dyzymańskich, Nr 2.

Po powrocie właściciela Magazynu z Paryża, otrzymano już tu na sezon jesienno i zimowy, wedle najświeższej mody wykończone Okrycia, Paltta, Burnusy, Płaszczki, Veteman, Kostjumi i t. p. Odznaczające się rzeczywistą nowością fasonów, doбором najpiękniejszych ozdób, tudzież wysokim gustem i elegancją.

Pomiędzy temi stanowią ostatnią nowość Dolman Grazielle, Marie Stuardt, Larcine Triano, Masaniello, Leoni i wiele innych.

Wielka kolekcja wybór ułatwia, a ceny jak najmożliwiej uprzystępnione.

(4-6)

-8542-

NECESSAIRY

damskie i męskie,

Portemonaie, Porte-cigares, Portefeuille, Brązowe Garnitury na biurka, Spinki z literami, Bijouterja czarna, Parasole, Łaski i Szpicruty,

W SKŁADZIE

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

(3-3)

-8250-

Ulica Miodowa, Nr 497c.

WAŻKI DO LISTÓW

z wagą francuzką po 15, 30, 40 i 50 granów, przyjętą przez obecnie zawartą konwencję pocztową

Książki handlowe oprawne.

Maszyny, Atrament i książki do kopjowania listów.

Papier z firmami kupieckimi, wszelkie przybory Kancellaryjne i Kantorowe.

w Składzie Władysława Bednawskiego.

(3-3)

-8247-

Ulica Miodowa Nr 497c.

WIENIEC

PISMO CZASOWE ILLUSTROWANE

WYCHODZĄCE DWA RAZY NA TYDZIEŃ

Wychodzić będzie w kwartale czwartym 1872 roku w tym samym formacie i treści jak dotąd jak najregularniej we Wtorek i Piątek każdego tygodnia,

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie;
Rocznie rs. 5 kop. 40.
Półrocznie rs. 2 kop. 70.
Kwartalnie rs. 1 kop. 35.
miesięcznie kop. 45.

na prowincji i w Cesarstwie:
Rocznie rs. 8.
Półrocznie rs. 4.
Kwartalnie rs. 2.

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

S. ORGELBRANDA

w 8 tomach.

Encyklopedia cała wyjdzie w ośmiu tomach, z których każdy obejmować będzie po 30 arkuszy druku największej ósemki, pismem drobnym, ścisłym ale czytelnym, po dwie szpalty na każdej stronicy. Regularnie co miesiąc jak dotąd, tak i nadal wychodzić będzie po dwa zeszyty, z których każdy składać się będzie z pięciu arkuszy druku, tak, iż całość w ciągu lat dwóch skończoną będzie.

Cena całej Encyklopedji w Warszawie rs. 16, czyli kwartalnie rs. 2.

„ „ „ na prowincji i w Cesarstwie rs. 17, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Encyklopedia dla prenumerujących pismo czasowe illustrowane Wieniec o połowę zniżona. Wieniec zatem z Encyklopedją kosztuje:

w Warszawie:
Rocznie rs. 9 kop. 40.
Półrocznie rs. 4 kop. 70.
Kwartalnie rs. 2 kop. 35.

Na prowincji i w Cesarstwie.
Rocznie rs. 13.
Półrocznie rs. 6 kop. 50.
Kwartalnie rs. 3 kop. 25.

UWAGA. Ponieważ Encyklopedia rozpoczęła wychodzić w kwartale II-gim r. b., przeto życzący taką posiadać od początku, raczą oprócz prenumeraty na kwartał IV, nadesłać prenumeratę na kwartał II-gi i III-ci.
Korespondencje i posyłki pieniężne uprasza się adresować: Do księgarni S. Orgelbranda Synowie, lub Redakcji Wienca, ulica Bednarska Nr 20.

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie

otrzymała na skład główny następujące nowe dzieła:

Przegląd najdawniejszych pomników języka polskiego, sporządził Konstanty Małkowski.

4-ka duża, Warszawa 1872. Cena rs. 3, a z przesyłką rs. 3 kop. 40.

Pomniki Krakowa.—Sztuka i Starożytność.

Fotodruki Karola Beyera i M. Dutkiewicza.

Zeszyt I-szy folio małe. Kraków 1872. Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 25.

Ilustrowany Podręcznik dla Rolników i Przemysłowców

Przegląd narzędzi i maszyn rolniczych i przemysłowych, objaśnienia o ich składzie i właściwym użyciu, wydał L. Zieleniewski.

8-ka. Kraków 1872 r. Cena kop. 60, z przesyłką kop. 70.

MAGNETYZM ZIEMSKI,

wyjaśniony na zasadzie drgań powietrza. Teoria częścią ze znanych doświadczeń i zjawisk, częścią rozumowo zestawiona, przez Hieronima Sieradzkiego. Warszawa. 1872. Cena kop. 25, z przesyłką kop. 30.

NAJTAŃSZY ATLAS SZKOLNY

w języku niemieckim, z nowymi zmianami, z 24 Mapp pięknie kolorowanych, złożony, za 30 kop., z przesyłką pocztą 45 kop., do nabycia w Księgarni i Składzie Nutmayera ORGELBRANDA, naprzeciw posągu Kopernika. (7-10) — 8016 —

DLA PP. JEOMETRÓW.

Papier Sekcyjny wielkości stolika geometrycznego, naumyślnie rozłożony dla Jeometrów na plany, z firmą W. Bednawski 1872, arkusz po 22½ kop. cienki i gruby, nadszedł do

Składu Materiałów Piśmiennych i Rysunkowych

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO

ulica Miodowa Nr 497c.

Papier Wathmann, Farby, Pendzle, Reiscejgi, Ekieryki, Raiszyny i wszelkie utensyja dla techników. (3-3) — 8246 —

Część I-sza Wzorów Rysunkowych J. F. Piwarskiego,

wyszła w nowem wydaniu. Skład główny w Księgarni J. Błazkowskiego, obok gmachów Uniwersytetu. — 8803 — (2-3)

ATRAMENT

WARSZAWSKI LITERACKI,

do piór stalowych, odrazu czarno piszący; Atrament Paryski E. Mathieu-Plessy; patentowane Osadki samosącące do piór stalowych; Kajety i inne przedmioty do potrzeb szkolnych, oraz wszelkie materiały piśmienne po umiarkowanej cenie, znajdują się do nabycia w Składzie materiałów piśmiennych przy

KSIEGARNI

CELSA LEWICKIEGO

na Krakowskim-Przedmieściu i rogu ulicy Hr. Berga, Nr 410. — 8659 — (3-6)

Upoważniona przez właściwą Władę

NAUCZYCIELKA

wyższa Kazimiera Hulanicka, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ma do umieszczenia guwernerów i guwernatki, z wyższym i niższym wykształceniem, posiadających języki: ang. franc. niem. i wysoka muzykę, jak również i bony. Krakowskie-Przedmieście Nr 10, wprost kościoła Ś-go Krzyża. — 8722 — (2-2)

OSOBA

znająca się dokładnie na krawiecczynie i na szyciu maszynowym, żądana jest na stałe pomieszczenie na ulicy Długa pod Nr 11. Zostać można codziennie od godz. 9 tej do 3-iej, lub od 5-tej do 6-tej. — 8765 — (3-3)

OSOBA,

w średnim wieku uzdatniona do krawiecczyny i bielizny bardzo przyzwoita życzy sobie miejsca do zarządu domu lub za pannę służącą; także jest panią obeznana z początkami języków francuzkiego, niemieckiego i ruskiego i obeznana w robotach życzy sobie miejsca do dzieci. Wiadomość przy ulicy Freja Wąskiej pod Nr 270 w sklepie fajansu. — 8716 — (3-3)

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

Podaje do wiadomości, iż należący do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie folwark Kiczki z karczemną osadą; położony w Nowo-Mińskim powiecie, Warszawskiej gubernji, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, objawionego w odezwie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych z dnia 30 Lipca r. b. Nr 6762, wystawiony zostaje na sprzedaż w drodze publicznej in plus licytacji odbyć się mającej przed Radą Miejską w d. 11 (23) Września r. b. o godzinie 12 z południa, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośną od najwyższej oferty w deklaracji podanej.

Practium do licytacji ustanawia się na rs. 14 441 kop. 75. Wadium zaś na rs. 1444.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, przedstawić opieczętowane deklaracje wyrażnie bez skrób i poprawek, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć ustanowione wadium gotowizną, listami likwidacyjnymi lub innymi papierami procentowymi z właściwymi kuponami.

Inne warunki tej licytacji, oraz plan i rejestr pomiarowy folwarku Kiczki, są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Warszawa, dnia 17 Sierpnia 1872 roku.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 17 Sierpnia podaje niniejszą deklarację, iż wystawiony na sprzedaż w drodze publicznej licytacji folwark Kiczki z karczemną osadą, w powiecie Nowo-Mińskim gubernji Warszawskiej położony, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należący, obowiązuję się kupić za sumę rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych

Wadium w ilości rs. . . (wyrażnie) przy niniejszem składam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. . . . Pisałem dnia . . . 1872 r.

(Podpisać imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, A. Zaborowski. (3-3) — 8425 —

W dniu 4 (16) Września r. b. o godzinie 10 rano sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie przez licytację publiczną DOBRA ZIEMSKIE

KAMIEŃ

z attynencją Budy Radyce, składająca się z folwarku Kamień, wsi Kamień, oraz z folwarku pomocniczego Budy Radyce. Dobra te obejmują gruntu ogółem około dies. 1020 a na ich gruncie znajdują się wszelkiego rodzaju liczne bardzo zabudowania gospodarskie, jak owczarnie: stodoły, spichlerze, obory i t. d. Wadium do tej licytacji wynosi Rs. 3,000 a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,274 kop. 12. Bliższe objaśnienie o sprzedaży tej powziąć można w Kancelarji podpisanego Adwokata w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 26 nowym zamieszkałego. — Stanisław Rotwand Adwokat — 8633 — (3-3)

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do strojów, za debrem wynagrodzeniem, na 3 miesiące, do miasta Łodzi. Wiadomość przy ulicy Nowo-Lipki Nr 9 nowy, 1 piętro na lewo, od godziny 9 do 12 rano. — 8700 — (3-8)

OSOBA MŁODA

z prowincji przybyła, mogąca złożyć stosowną kaucję, poszukuje obowiązku sklepowej albo gospodyn. Wiadomość przy ulicy Smolnej, Nr 6, 3 piętro mieszk. Nr 8. — 8801 —

WELOCYPED

dwukołowy, bardzo mało używany do sprzedania za bardzo niską cenę. Wiadomość przy ulicy Wilezkiej Nr 6. — 8894 — (3-3)

SPRZEDAJEMY

Rossyjskie 5 proc. Pożyczki Premiowe

tak pierwszej jakoteż i drugiej emisji

na rozplaty pięć rublowe

licząc od niewniesionej sumy tylko

5%

w stosunku rocznym

Ciągienie odbędzie się dnia 1 (13) Września r. b.

Główne wygrane: **200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 10,000**, oraz 200 pomniejszych.

Ubezpieczamy Rossyjskie 5% pożyczki od Amortyzacji. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą franco skutecznie.

WŁADYSŁAW BERSOHN et Comp,

(5-0) 8400 w Warszawie.

SIMON I STECKI

dawniej

J. L. FLATAU,

ulica Graniczna Nr 14, Nowy-Świat Nr 13, w Warszawie.

Wszystkie zapasy WIN, pozostałe po zwinieciu obecnie, a przez 40 przeszło lat ciągle czynnym handlu, znanym powszechnie pod firmą **Grühn et Comp.** niegdyś **Tennstädt**, przeszły na naszą własność i połączone zostały z naszym składem, obfitym także we wszelkie rodzaje Win naturalnych w wybornych gatunkach. Ponieważ nabycie to nasąpiło w przyjaznych dla nas warunkach, przeto każdemu kupującemu lub handlującemu zapewnić możemy szczególnie pod każdym względem korzyści. O czem mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność i dotychczasowych Kundmanów powyższej firmy.

(2-3)



WIELKI WYBÓR OBIC PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą **W. Muszewski**

dawniej **J. ROŻAŃSKI,**

ulica Miodowa, Nr 9.

(2-6) - 8757 -

NOWE FASONY RÓŻNYCH MEBLI

sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr 10 - Fr. Angerstein. - 8493

WYPRZEDAŻ

MAGAZYNU MEBLI PO BRÜHLU

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 67 nowym, widomu gdzie Fabryka Fortepianów Panów Krall i Sejdler

Pocenach niżej kosztu. (4-6) - 8573 -

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu

Po cenach umiarkowanych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesłagi kryte szafanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalki z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensy, Stół obiadowy, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z którei się poleca. (2-12) - 8871 -

MAGAZYN MEBLI

pod firmą

J. TARNOWSKI i Spółka

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Zapasy w wielki zapas różnego rodzaju Mebli tak wykwintnych i zbytkowych, jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby, poleca się względem Szanownej Publiczności. Podejmuje się również większych dostaw mebli, oraz przyjmuje zamówienia na dekoracje, portjery, materace i t. p. wyrzby stolarskie i tapicarskie. (4-6) - 8193 -

FORTEPIAN

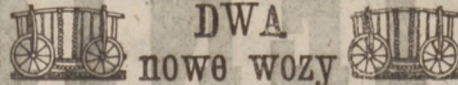
w dobrym stanie jest do sprzedania za rs. 40. Wiadomość w piekarni Angielskiej przy ulicy Ciołdnej naprzeciw Waliów, Nr 768, nowy 16 - 8869 - (2-3)

Uczennica Konserwatorjum,

poszukuje na mieszkanie oddzielnego pokoiku przy rodzinie z fortepianem. Adresować prozga: Hotel Polski Nr 55. - 8775 - (3-3)

DOM

parterowy ze sklepem, przy Starym Rynku, z placem i oficyną od ulicy Piekarskiej pod Nr 6, w mieście Płocku, z planem na Bazar i pożyczką przez Rząd zatwierdzoną, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Warszawie przy ul. Nowy-Świat Nr domu nowy 43, na 2-giem piętrze od frontu. - 8321 - (6-0)



DWA nowe wozy

parokonne na żelaznych osiach, silnie okute.

Zupełnie nieużywane, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Składzie węgla i drzewa opałowego **L. Brauna** przy ulicy Żelaznej obok kolei W. W. i B. w każdym czasie - 8703 (3-3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



KOŃ

wierzchowy,

maści białej prawdziwy czerkieski, jeżeli kto zechce może być i **Siodło** wraz z uzdeczką, można go obejrzeć każdorazowo w kozarach Kubańskich kozaków na dole w zamku. - 8802 - (3-3)

OBWIESZCZENIE.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania para **KONI** karych powozowych dobrze ujeżdżonych za przystępną cenę. Wiadomość w kozarach Mirowskich u żandarma Myszyńca. - 8826 - (3-3)

Jest do sprzedania

KŁACZ

Angielska pełnej krwi wyścigowa znana z rąnomy. Wiadomość u Rządy domu Nr 13 nowy róg ulic Siennej i Wielkiej. - 8825 - (2-3)

Do sprzedania

SOFA

używana, oraz Łóżko dziecięce z materacem i Wanna zupełnie prawie nowa. Nowy-Świat Nr 1, mieszk. 13, od godz. 8 do 9 rano i od 4 do 7 po południu. - 8861 - (2-3)

Są do zbicia

MEBLE

nowe i używane.

Garnitur zagraniczny mahoniowy, używany, duży, Garnitury mahoniowe i orzechowe, kozetowe i francuskie, Szafy, Komody mahoniowe, Kozetki, Szesłagi, Fotele, Napoleongi, Taborety, Sofa, Biblioteki, Biórka, Łóżka, Stół z kłapami, Fajezarnia i inne: Zamiany przerobienia i obstalunki przyjmuje **K. Golanowski**, ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy, niedochodząc Straży Ogniowej. - 8882 - (2-3)

ROZMAITE

MEBLE

i naczynia gospodarskie oraz Fortepian, garnitur **MEBLI** mahoniowych czyste Angielski, po części masiw składający się z lustra stołu, kaaapy, 3 foteli, 6 krzesel wraz z dywanem, oraz urządzenie eleganckie kantorewe po części mahoniowe są po taniej cenie do sprzedania. Leszno Nr 52 w podwórzu 2-gie piętro. 8623 - (3-3)

Fortepian,

używany, lecz w bardzo dobrym stanie o 6 1/2 oktawach, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za pomniejszoną cenę przy ul. Wroniej Nr 26 na drugim piętrze od frontu u p. Brzozowskiego codziennie do godz. 1 z południa - 8558 - (3-3)

Dla Panów

AKADEMIKÓW,

jest mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, ulica Marjańska i róg Twardej Nr 11, mieszkanie 14, czas dla rozmówienia się, od godziny 11 do 5. - 8796 - (3-3)

U AKUSZERKI

SLIWINSKIEJ

pod Nr. 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, są pokoje do wyboru, z osobnym wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, życiem i usługą, lub bez i wszelkimi wygodami, gdzie chora znajduje troskliwą opiekę i sekret zachowany. - 8795 (2-3)

Z powodu wyjazdu zaraz lub od 8-go Michała do wynajęcia

3 POKOJE,

przedpokój, passaż i kuchnia, na I-em piętrze od frontu. Ulica Nowolpie Nr 39 nowy. (3-3) - 8710 -

LOKALE

większe i mniejsze, są do wynajęcia od 8-go Michała w domu Nr 749 (10) nowy. Wiadomość u Rządy domu. - 8816 - (2-3)

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

4-ty POKOJE

bez kuchni na 2-em piętrze przy rogu uli Rymarskiej i Senatorskiej Nr 2 Wiadomość u rządy domu. Tamże do sprzedania dwa łóżka mahoniowe z materacami na sprężynach. - 8867 - (2-3)

W domu Bankiera

STANISŁAWA LESSER

przy ulicy Instytutowej Nr 1726K Jest do wynajęcia od Świętego Michała **LOKAL** z 6-ciu Pokoi złożony, z urządzeniem gazowym i wodociągiem, w razie żądania może być dodana Stajnia i Wozownia. Wiadomość bliższa u Rządy domu na miejscu w godzinach rannych. (3-6) - 8731 -

DWA POKOJE

do wynajęcia od 8-go Michała, kwartałnie 45 rs., przy ulicy Kapitulnej na 1-em piętrze o kilka domów od ulicy Miodowej, Nr 2 nowy. Wiadomość u Stróża na miejscu. - 8868 - (2-3)

LOKAL składający się z Salonu, gabinetu i przedpokoju w którym dla małej rodziny można i gotować z oddzielnym paradem wejściem na parterze, oraz gabinet z przedpokojem na drugim piętrze do najęcia od 1-go Października 1872 r. przy ulicy Ciepłej widma Nr 1107a (nowy 8). Wiadomość u Właściciela domu. - 8811 - (2-3)

Jest do wynajęcia **Pokój** z wspólnym wejściem i z opałem od 8-go Michała, dla osoby pojedynczej nieprowadzącej domowego gospodarstwa. Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do brawiepczyni damskiej i do nauki. Wiadomość przy ulicy Długiej w hotelu Niemieckim, w dziedzińcu na lewo pierwsze wschody na pierwszym piętrze, lub u Szwajcara. - 8754 - (3-3)

Potrzebny jest od 8-go Michała r. b.

POKÓJ

suchy, ciepły i czysty, z kuchnią małą angielską, bądź oddzielnie, bądź przy rodzinie byleby z oddzielnym wejściem. Ktoby miał do wynajęcia, raczy nadesłać adres do Redakcji Gazety Warszawskiej pod lit. L. - 8739 - (3-3)

Do wynajęcia od 8-go Michała

CZTERY POKOJE

z kuchnią i wszelkimi wygodami za rs. 240 rocznie przy ulicy Marjensztadt Nr 16 nowy, w 2-im domu od Krakowskiego-Przedmieścia **SKLEP** z pokojem i kuchnią za rs. 330 przy ulicy Leszno Nr 18 nowy. **SKLEP** z pokojem za rs. 180 przy ulicy 8-to Jerskie Nr 2 nowy. - 8815 (2-3)

Jest do wynajęcia

od 8-go Michała r. b. na Prądzie przy ulicy Aleksandrowskiej Nr 184a.

1. Na dole pięć pokoi, kuchnia, piwnica, komórka na drzewo, za rs. 400 rocznie.
2. Na 1-em piętrze cztery pokoje lub pięć z Balkonem, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka na drzewo za rs. 400 na rok.
3. Na 2-em piętrze pięć pokoi, kuchnia, piwnica, komórka na drzewo za rs. 350 rocznie. Wiadomość u Rządy domu, stróż miejscowy wskaże. - 8651 - (3-4)

ZAGINĄŁ

Bilet służbowy,

dymisjonowanego żołnierza Michała Paduchy. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do Redakcji Kur. Warsz. za nagrodą jeśli będzie żądana. - 8831 (2-3)

Przejeżdżając Nowym-Światem, ulica Wawrecką, 8-to Krzyżaka, przez Grzybów na Ciepłą zgubiono

Okrycie męskie.

Łaskawy znalazca raczy oddać do Właściciela posesji Nr 2904 (77) przy ulicy Solec za wynagrodzeniem rs. 3. 8866 - (2-3)

Dnia 8 Września skradziono **ZEGAREK srebrny** niekryty z fabryki angielskiej **Trener'a**, na którym był wryty napis: **K. Paprocki** oraz łańcuszek złoty. Upraszają się **P.P. Zegarmistrzów** o zwrócenie uwagi czyby się z takowym kto jako sprzedający nie zgłosił, i o zawiadomienie w razie znalezienia się do pomieszkania Paprockiej przy ulicy Marjańskiej Nr 26 nowy. - 8877 (2-3)